

Opis źródła:

Wilkierz Starogardu Gdańskiego z 1619 r. jest jedynym zachowanym do dnia dzisiejszego źródłem archiwalnym do dziejów miasta XVI–XVIII w., które przetrwało w zasobach Archiwum Państwowego w Gdańsku. Wilkierz Starogardu zachował się wyłącznie w odpisie z końca XVIII w., jego oryginalna wersja zaginęła. Ponadto, przechowywany w zasobach Archiwum Państwowego w Gdańsku tekst jest podwójną kopią oryginalnego wilkierza uchwalonego przez miejskie władze w 1619 r. Treść starogardzkiego wilkierza jest znana z dokumentu confirmacyjnego króla Władysława IV Wazy z 1634 r., do którego Rada miejska zwróciła się o zatwierdzenie. Znany współcześnie tekst jest więc podwójną kopią. Pierwszej dokonał pisarz królewskiej kancelarii, wpisując treść wilkierza do dokumentu królewskiego, następnie tekst ów został ponownie przepisany na polecenie władz miasta w 1790 r. przez jednego z urzędników. Pomimo tego, treść prawnego zwodu jest czytelna i formalnie nie budzi zastrzeżeń. Dwukrotne kopiowanie wilkierza pozostawiło w nim ślady w postaci niewielkich błędów, tj. zastosowanie w kilku miejscach niepoprawnych form oraz powtórzeń części zdań. Kopia sporządzona w 1790 r. przyniosła także zmiany w zakresie językowym – pisarz miejski uwspółcześnił pisownię, dostosowując ją do zasad obowiązujących u schyłku XVIII w. Wilkierz Starogrodu został w pierwszej redakcji uchwalony przez władze miejskie 23 czerwca 1600, a następnie poprawiono go i rozszerzono 25 lutego 1619 r. Z powodu braku zaznaczenia późniejszych zmian, niemożliwym jest rozróżnienie pierwotnych treści od późniejszego dodatku. Okoliczności uchwalenia wilkierza dla Starogrodu nie są znane. Można tylko przypuszczać, że przyczyniła się do tego względnie dobra koniunktura gospodarcza trwająca od początku XVI w., która z jednej strony wpłynęła na rozwój miasta, ale także wymusiła potrzebę uregulowania ważnych dla jego funkcjonowania spraw związanych w dużej mierze z kwestiami ekonomicznymi i warunkami uprawiania rzemiosła i handlu. W tym czasie także w małych miastach pruskich przeprowadzano szerszą akcję ustawodawczą w zakresie uchwalania prawa miejskiego. Na przełomie XVI i XVII w. Starogard nie należał do dużych miast. Mogło go zamieszkiwać około 1500 mieszkańców. Miasto zaliczało się do kategorii ośrodków rynku lokalnego, związanych z wymianą handlową i działalnością usługową. Starogard należał do typowych miast Prus Królewskich (przyłączonych do Polski na mocy II pokoju toruńskiego w 1466 r. po wojnie trzynastoletniej z krzyżakami). Łącznie starogardzki wilkierz zawiera 66 artykułów dotyczących najróżniejszych aspektów funkcjonowania miasta i jego społeczności. Całość została podzielona na cztery rozdziały: „O obywatelach i prawie obywatelskim”, „O

zajęciach mieszczan, a przede wszystkim o warzeniu piwa i sprawach z tym związanych”, „O innych zajęciach mieszczzańskich” i „O zachowaniu się mieszczan”¹.

Tłumaczenia na język polski:

Wilkierz miasta Starogardu 1634, wyd. J. Milewski, J. Rumiński, Starogard Gdański 1959.

Wilkierz Królewskiego Miasta Starogardu, wstęp, edycja, tłumaczenie z języka niemieckiego, komentarze i objaśnienia D. Kaczor, Starogard Gdański 2009 [wyd. kolejne: 2022].

Miejsce przechowywania źródła:

Archiwum Państwowe w Gdańsku, AP Gd. 522/1, k. 1–16v.

Tekst źródła:

Wilkierz Królewskiego Miasta Starogardu, wstęp, edycja, tłumaczenie z języka niemieckiego, komentarze i objaśnienia D. Kaczor, Starogard Gdański 2022, s. 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 40, 42, 44, 52, 54.

[My,] Władysław IV, z Bożej Łaski król Polski, wielki książę Litwy, Rusi, Prus, Mazowsza, Żmudzi i Liwonii oraz władca dziedziczny Szwedów, Gotów i Wandalów, wielki książę Moskwy itd. itd. Oznajmiany niniejszym pismem naszym, tym których to dotyczy, wszem i każdemu z osobna, że przedłożony nam w imieniu Rady miasta naszego Starogardu dokument na papierze, sporządzony w języku niemieckim, pieczęcią miasta tegoż sygnowany, cel i sens miejskiego prawa, jak również pewne artykuły dla dobrego rządzenia się obywateli i mieszkańców starogardzkich zawierający, oraz że zwrócono się do nas z prośbą, abyśmy zechcieli dokument ten powagą władzy naszej królewskiej zaaprobować i zatwierdzić. Zatem niniejszym pismem, porównawszy ze sobą sekwencje słów i ich kontekst, treść tegoż dokumentu zatwierdzamy w imię Boże Amen.

[Tu zaczyna się] wilkierz królewskiego miasta Starogardu w Prusach, który 23 czerwca 1600 roku, na mocy zgodnej uchwały wszystkich trzech ordynków jednogłośnie zatwierdzony i przyjęty, zaś 25 lutego 1619 roku poprawiony i jednomyślnie przez wszystkie trzy ordynki ratyfikowany został. Ponieważ żadne szanujące się rządy, bez specjalnie w tym celu ustanowionych ordynacji, określonych ustaw mieszczzańskich i prawa miejskiego, którymi

¹ *Wilkierz Królewskiego Miasta Starogardu*, wstęp, edycja, tłumaczenie z języka niemieckiego, komentarze i objaśnienia D. Kaczor, Starogard Gdański 2022, s. 3–7.

wszyscy obywatele i mieszkańcy miasta w swoim życiu kierować się mają, nie mogą istnieć, trwać i być dobrze prowadzone, przeto, w imię Świętej i Chwalebnej Trójcy, my burmistrze, rajcy, sędziowie i ławnicy oraz całe czcigodne pospólstwo królewskiego miasta Starogardu, wedle spisanych tu rozdziałów i artykułów; wedle wszelkich rad trzech ordynków, jednogłośnie i w sposób nieprzymuszony zarządzamy, zatwierdzamy i wprowadzamy w życie, i chcemy również, by mocą tegoż, każdy obywatel i mieszkaniec miasta, czy to wysokiego czy niskiego stanu, nikogo nie wyłączając, który na terenie objętym i ograniczonym murami miejskimi, jak również każdy, kto podlega jurysdykcji miasta, owych przyjętych punktów w całej ich rozciągłości przestrzegał, pod nieuchronnymi karami, które tu zawarto, i zgodnie z treścią artykułów, co następuje.

I.O obywatelach i prawie obywatelskim.

1.

Nie wolno nikomu, czy to obcemu czy miejscowemu, obywatelstwa miasta przyjąć bez wystąpienie ze stosowną prośbą i otrzymaniu zgody Czcigodnej Rady. I winni są obcy, zanim przyjdą w poczet obywateli będą, złożyć świadectwo swego prawego urodzenia i pochodzenia na piśmie sygnowanym pieczęcią miejską, oraz że ich poprzednia zwierzchność uznaje ich za ludzi wolnych. Także mają oni świadectwo swojego godnego zachowania, swojej profesji i zajęcia przedstawić, kto zaś jest żonaty, winien również złożyć wiarygodny dokument i świadectwo pochodzenia z prawego łoża swojej małżonki oraz zawarcia legalnego związku małżeńskiego. Gdy zatem przybysz przedstawi takie wiarygodne świadectwo swojego życia i zajęcia, to zgodnie z prawem, prawo obywatelskie stoi przed nim otworem. Jeśli jednak obcy, który nie jest członkiem cechu lub gildii, po tym, jak już zadość uczyni powyższym postanowieniom, winien uścić Czcigodnej Radzie opłatę z tytułu prawa obywatelskiego w wysokości 20 florenów. Zaś przybysz, który jest rzemieślnikiem i uprawniony jest do wstąpienia do cechu lub gildii, winien, według pradawnego obyczaju miejskiego kwotę 3 florenów, 16 groszy i 2 szelągów uścić. Jeśli jednak obcy poślubi w mieście wdowę lub córkę obywatela miasta, wówczas może cieszyć się przy staraniu o prawo obywatelskie prawem przybysza. Prócz tego, każdy, kto zamierza zostać obywatelem miasta, ma mieć dobrą broń, a mianowicie: broń ramienną, pikę oraz broń przyboczną, i winien jest także z nimi przed oblicze Czcigodnej Rady się udać i przysięgę złożyć. A szkotów, Żydów oraz krążących po okolicy włóczęgów, jak również tych, którzy naszym obywatelom i rzemieślnikom szkodzą, nie ma się za obywateli uznawać i do prawa miejskiego przyjmować. Cyganów z kolei, nie będzie się w

mieście w ogóle cierpieć, nikomu też nie wolno udzielać im gościny, pod karą 3 grzywien pruskich.

2.

Rzemieślnicy, którzy do gildii i cechów na Przedmieściu należą, jak również inni, którzy tam parcele i nieruchomości posiadają, i tam też zamieszkują, winni swoją przysięgę przed obliczem Czcigodnej Rady na wierność miastu składać oraz, tak jak inni obywatele, postanowieniom zawartym w punkcie pierwszym zadość czynić.

3.

Nikomu nie wolno mieszkania ani izby ludziom obcym, robotnikom dniówkowym i komornikom ani niezamężnym kobietom wynajmować, dopóki nie będą oni przez Czcigodną Radę przyjęci i świadectwa swojego godnego zachowania nie złożą, pod karą 30 groszy.

4.

Nie wolno żadnemu obywatelowi wędrownych szkotów ani innych osób, które mogłyby konkurencję dla naszych mieszczan stanowić, do domu ani przed dom wpuszczać ani niczego od nich kupować ani im sprzedawać, poza porą jarmarków, pod karą 24 groszy, ilekroć się to zdarzy.

5.

Nikomu nie wolno mieszczańskimi zajęciami się trudnić, dopóki postanowieniom zawartym w artykule pierwszym zadość nie uczyni, pod karą 10 grzywien. I nie wolno także pod miastem żadnemu obcemu jakimkolwiek towarami ani wszelakim zbożem handlować, a jeśli jaki obywatel działalność takiego ukrywał będzie, winien powyższą karą odpokutować. Nie wolno również żadnemu obywatelowi jakiegokolwiek zboża, które obcym i zamieszkującym poza miejską jurysdykcją ludziom jest przywożone i sprzedawane, u siebie obmierzać lub składować, pod wzmiankowaną wyżej karą.

II. O zajęciach mieszczan, a przede wszystkim o warzeniu piwa i sprawach z tym związanych.

1.

Nie wolno żadnemu mieszczaninowi warzeniem piwa się zajmować, chyba że nabytą prawnie nieruchomości i dziedziczny dom posiada i zamieszkuje, na których może on piwo warzyć, pod karą 10 grzywien. Właścicielom ćwierci parcel nie wolno jednak warzyć piwa, zaś ten, kto do produkowania piwa nie jest uprawniony, nie ma również prawa ani jęczmienia kupować ani z niego słodu na sprzedaż wytwarzać, pod wyżej wzmiankowaną karą. Jeśli jednak warunkom zawartym w tym i następnym punkcie uczyni on zadość, to wolno mu to robić.

2.

Nie wolno odtąd żadnemu obcemu, który w poczet obywateli miasta przyjęty został, bez przeszkód warzeniem piwa się trudnić, zanim wolności miejskich i przywilejów nie uzyska oraz kwoty 20 florenów nie uiszczy. Zaś przybysz, którego rodzice prawo do warzenia piwa już posiadali, winien zapłacić za to 2 floreny. Jeśli jednak obcy wdowę po obywatelu miasta poślubi, wówczas cieszyć się może prawem swojego poprzednika.

3.

Nie wolno żadnemu browarnikowi piwa przed wyznaczonymi mu trzema tygodniami warzyć, pod karą 10 grzywien. Natomiast w sierpniu, gdy piwa mogłoby braknąć, decyzji Czcigodnej Rady się to pozostawia. I wolno każdemu, kto piwo marcowe warzyć poza owymi trzema tygodniami jest w stanie, jeszcze piwo pszeniczne lub inne piwo białe robić, jednak zastrzegając, że ów trzytygodniowy okres przedłużany bądź skracany być może, w zależności od okoliczności czasu i zapotrzebowania.

4.

Kiedy już ustalone zostanie, po ile beczkę piwa odszypuntować i na sztofy wydawać należy, nikomu nie wolno ani po wyższej ani po niższej cenie nim handlować, i tylko od beczki 5 groszy opłaty szynkowej lub piwo łasztowe dawać, pod karą 10 grzywien, wyjąwszy piwo marcowe. Gdyby jednak komu w letniej porze piwo się nie udało i skwaśniało, wówczas winien to Czcigodnej Radzie zgłosić i się rozeznąć, po ile piwo winno być dawane, pod powyższą karą.

5.

Każdemu browarnikowi wolno tylko jedną dziedziczną i publiczną gospodę posiadać, w której ma on prawo swoje piwo odszypuntowywać. I nikomu nie wolno sprzedawać tego piwa w innej dziedzicznej gospodzie bez wiedzy i woli tego, do kogo ona przynależy, pod karą 10 grzywien.

6.

Nikommu nie wolno szynkowanego piwa w dowolnych naczyniach roznosić ani oferować go swoim bliźnim na ich szkodę², pod karą 3 grzywien.

7.

Nikommu się na szynkowanie piwa nie zezwala, dopóki swojego prawa obywatelskiego nie uzyska, zgodnie z artykułem pierwszym naszego wilkierza, i w mieście nie zamieszka. I nie wolno parobkom i luźnej czeladzi, jak również czeladzi cechowej, po godzinie 10 wieczorem piwa, miodu, wina ani gorzałki sprzedawać, ani też, na szkodę ich chleboodawców, na noc gościny im udzielać, pod karą 6 grzywien, ilekroć się to zdarzy.

8.

Nikommu nie wolno piwa poza obrębem murów miejskich szynkować, pod karą 10 grzywien na rzecz dobra publicznego, od czego wolna jest gospoda należąca do miasta. Nie wolno również odtąd żadnego obcego piwa, gorzałki ani miodu gdziekolwiek poza miastem warzyć, ani w mieście lub pod miastem do ich szynkowania dopuszczać, pod powyższą karą.

9.

Nikommu nie wolno karczem wiejskich przenosić, chyba że temu, kto wcześniej trzymał taką karczmę w dzierżawie, całość poniesionych nakładów by zwrócił. I nie wolno też nikomu piwa na wieś do jakiegokolwiek karczmy dawać bez wiedzy i woli tego, który ją trzyma i na jego niekorzyść, pod karą 10 grzywien, ilekroć się to zdarzy.

10.

Nie zezwala się żadnemu obcemu ze wsi piwa w jakimkolwiek miejskim browarze warzyć, gdyż jest to sprzeczne z przywilejami miejskimi, pod karą 6 grzywien.

11.

Ponieważ nie tylko miasto przez obcy sól, który wytwarzany jest w miejskich mielcuchach, na wielkie szkody i straty jest narażone, lecz także wpływy z królewskiej akcyzy przez to uszczerbku doznają, przeto trzy ordynki w szczególności postanowiły i zgodnie uchwały, że

² W zapisie tym chodziło o zakaz stosowania miar innych, niż standardowe. Za: *Wilkiez Królewskiego Miasta...*, s. 18.

tym, którzy własne mielcuchy posiadają, nie wolno odtąd obcego słodę wytwarzać. A słodownicy, którzy będą to postanowienie łamać, winni być karani wtrącaniem do więzy.

12.

Żadne mielcuchy ani słodownicy i ich pomocnicy nie mają w mieście prosperować, zanim od Czcigodnej Rady pozwolenia na prowadzenie działalności nie otrzymają oraz nim w imieniu swoim i swoich domowników przysięgi na wierność miastu nie złożą.

13.

Browarnikom i ich pomocnikom nie wolno w ciągu jednego dnia i nocy piwa w więcej niż dwóch browarach warzyć, a który mistrz piwowarski do drugiej kadzi się nie uda³, winien być wtrącaniem do więzienia na dzień i noc ukarany.

III. O innych zajęciach mieszczańskich.

1.

Jeśli który obywatel dokąd indziej z powodu swojego zajęcia się udaje, i poza miastem dłużej niż rok i jeden dzień pozostanie, wówczas traci on swoje prawo obywatelskie.

2.

Żadnemu obywatelowi nie wolno zboża, miodu ani jakichkolwiek towarów kupieckich skupować bez pożytku dla siebie, obcemu na korzyść, a miastu, jego mieszkańcom i obywatelom na niekorzyść, ani też, zanim jarmark ogłoszony nie będzie, do domu i na podwórze ich przyjmować ani ich składować, narażając obywateli miasta na straty, pod karą 6 grzywien.

3.

Nie wolno wyrobnikom, robotnikom najemnym ani wszelkim innym mieszkańcom, którzy prawa miejskiego nie posiadają, tak w samym mieście, jaki i poza nim, przeszkód obywatelom w ich zajęciach czynić, jak również nie wolno obywatelom miasta, którzy nie są w rzemiośle uczeni, rzemieślnikom w pracy ich warsztatów szkodzić, pod karą 3 grzywien.

³ Czyli nie przyjdzie do pracy w drugim browarze. Za: *Wilkiez Królewskiego Miasta...*, s. 20.

4.

Obywatele miasta, którzy posiadają ziemię, jak również kupcy zbożowi, w okresie od św. Bartłomieja do św. Michała nie mają prawa skupować ziarna, które na targi przywieziono, pod karą 5 grzywien, z wyjątkiem ziarna, które niesprzedane pozostało, wówczas mogą to czynić, jednakże winni są je odstąpić, gdy miejscowi rzemieślnicy i inni obywatele tego zażądatają. Tym bardziej, niech nikt się nie waży po zboże do wsi posyłać w czasie, gdy jest ono do miasta zwożone. Również nie wolno tym, którzy w mieście konie trzymają, więcej owsa niż potrzeba dla koni skupować, tak by nie narażali na szkody swoich bliźnich.

5.

Nikomu nie wolno wszelakich ciężkich towarów wozami zwożonych, takich jak zboże, miód, drewno, smoła, dziegieć, wełna itp. pod miastem ani na ulicach skupować, zanim na publiczny targ nie trafią, pod karą 5 grzywien, pomniejsze zaś towary, takie jak cielęta, barany, jagnięta, gęsi, kaczki, kury, masło, ser, dziczyzna, ryby, raki itp., pod karą 12 groszy. Wolno jednak każdemu to, co mu się zaoferuje lub do jego domu przywiezie albo na zakontraktowany zakup dostarczy, kupować tyle, ile tylko zechce.

6.

Nie wolno żadnemu kramarzowi lub przekupniowi zboża dla odsprzedaży skupować, ale jedynie tyle, ile on dla swojego kramu i na potrzeby stołu potrzebuje. Nie wolno również żadnemu kramarzowi sprzedawać w swoim kramie jakichkolwiek towarów, które na straty innych obywateli miasta oraz innych rzemieślników by narażały, chyba że rzecz miałaby się tak, iż kramarz sam warsztat rzemieślniczy posiada, lub gdyby towarów w mieście nabyć albo dostać nie mógł, to wówczas wolno mu to czynić. I żaden kramarz nie ma też prawa masowo towarów skupować, które na wolny targ przed godziną 10 rano przywieziono, poza tymi, które na własne potrzeby kupuje, pod karą utraty owych towarów.

7.

Piekarze i rzeźnicy winni są co do sprzedaży swoich towarów rozporządzeń Czcigodnej Rady przestrzegać, pod karą 4 grzywien.

8.

Prowadzenie garkuchni dla czeladzi lub gminu podczas jarmarku winno być obcym całkowicie zabronione, pod karą utraty jadła na rzecz ubogich. Nie zezwala się im także wtenczas szynkowaniem piwa ani innymi zajęciami w wolnych domach mieszczańskich się trudnić, pod karą 3 grzywien.

9.

Aby uniknąć drożyzny drewna opałowego, nie wolno nikomu drewna takiego na odsprzedaż skupować, pod karą 10 grzywien, ilekroć się to zdarzy.

10.

Nie wolno nikomu zwykłych towarów spożywczych na niekorzyść innych skupować, chyba że sprzedać ich nie byłoby można, wówczas można to czynić. Nie wolno także furmanom i innym obcym jakichkolwiek towarów ciężkich, które na targ przywieziono wozami, dla odsprzedaży skupować ani z miasta ich wywozić, pod karą 30 groszy polskich.

11.

Sprzedaż chmielu ma być zakazana, aby mieszczenie mogli się weń zaopatrzyć, chyba że tak by się rzecz miała, iż nikt więcej już nie chciałby go kupić, to wówczas wolno to, co pozostało, nabywać, pod karą 30 groszy polskich.

12.

Wyrobownicy, robotnicy dniówkowi i komornicy, którzy u nas przez zimę przemieszkują, obowiązek mają za wynagrodzeniem u naszych obywateli przez lato i w czasie żniw pracować, jeśli zaś temu sprzeciwiać się będą, ukarani być mają według decyzji panów deputowanych, ilekroć się to zdarzy.

IV. O zachowaniu się mieszczan.

1.

Niedziele, wielkie święta oraz dni świąteczne winny być obchodzone uroczyście. A zatem musi wówczas handel ustać oraz wszelkie zajęcia i prace, takie jak ważenie towarów, wesela, chrzciny, zaręczyny, zebrania cechowe, pieczenie chleba, warzenie piwa, wożenie słodu i drewna, jak również wszelkiego zboża do młyna i z młyna oraz innych towarów, odszpuntowania piwa i inne jeszcze wszelkie prace ręczne itp. Natomiast obcym ze wsi wolno jednak po nieszpórach piwo odszpuntowywać, jak również w niedziele oraz święta

przypadające w tygodniu piwo w browarach warzyć, zimą o godzinie 3, latem o godzinie 4 po południu, zaś w dni świętych Apostołów – po odprawionym nabożeństwie, pod karą 10 grzywien.

2.

Nie zezwala się odtąd w niedziele lub dni świąteczne, w czasie kazania w jakiegokolwiek gospodarze albo w domu któregoś z mieszczan piwo lub gorzałkę szynkować i gości przyjmować, chyba że jest to względami wyższej konieczności podyktowane, pod karą 3 grzywien. Również ulicę, którą ludzie codziennie do kościoła zmierzają, winni mieszkańcy codziennie w czystości utrzymywać, tak by wszelkiego rodzaju plugastwo na niej nie zalegało. I nie ma się cierpieć na obszarze całego miasta, gdy odbywa się nabożeństwo, żadnych gier hazardowych lub jakichkolwiek innych hulanek, pod karą 9 grzywien.

3.

Nikomiu nie wolno nieruchomości obcym sprzedawać ani wynajmować, chyba że dzieje się to za wiedzą i wolą Czcigodnej Rady, pod karą 5 grzywien, zaś wszelkie akty kupna i transakcje handlowe, jak również złożone w tych sprawach obietnice, które wieczorem w czasie pijatyki poczyniono, mocy prawnej nie mają, chyba że rano uroczyście przez obie strony potwierdzone będą. [...]

7.

Nie wolno nikomu, bez wiedzy i woli Czcigodnej Rady, pieniędzy będących własnością nieletnich dzieci w pożyczkę gdziekolwiek poza miasto dawać, pod karą 10 florenów węgierskich. Jeśli jednak któryś z obywateli miasta tych pieniędzy potrzebuje i dla swojej korzyści wziąć je zechce, to winien spłacać od nich 6 procent odsetek.

8.

Nie zezwala się obcemu z niewiastą pochodzącą z miasta się zaręczać, chyba że wszystkich postanowień zawartych w artykule pierwszym naszego wilkierza dopełnił. I winny być wszelkie zaręczyny, które bez wiedzy i woli rodziców, pełnomocników oraz najbliższych krewnych zawarte będą, za bezprawne uznane. [...]

10.

Dom, który ma stajnię wychodzącą na ulicę, zwłaszcza tam, gdzie ludzie zamieszkują, winien mieć skrzynię gnojową. I nikomu nie wolno komu innemu przed jego domem, do lub w pobliże skrzyni gnojowej, ani także pod bramy miejskie, mosty, do fos, studni i rynsztoków miejskich łajna ani wszelkich śmieci lub gruzu podrzucać ani wysypywać, a kto na tym przyłapany będzie, winien 2 grzywny kary uiścić. Natomiast przed domami, tak przy rynku, jak i na ulicach, nie wolno jakiegokolwiek gruzu, drewna, cegieł ani innych takich rzeczy trzymać, przez co zwyczajne przejście i przejazd utrudnione by były, pod powyższą karą.

11.

Każdy winien w porządku bruki przed swoim domem aż do rynsztoka utrzymywać, zarówno przy rynku, jak i na ulicach, pod karą dziesięciu groszy. Natomiast rury, które w ziemi dla kunsztu wodnego wykopano, winny być przez miasto naprawiane. I ilekroć panowie deputowani wywieźć łajno z targu, spoza stajni, z ulic i z okolic murów miejskich oraz uprzętać drewno, wozy, cegły oraz wszelkie przeszkody z drogi i naprawić lub wykonać bruki i inne uszkodzone rzeczy nakażą, należy to bez zwłoki i ociągania się uczynić, jeśli zaś znajdzie się kto nieposłuszny, wówczas winien 2 grzywny kary uiścić. [...]

22.

Jeśli kto strażę obelżywymi słowy napastuje, winien to wtrąceniem do wieży odpokutować, jeśli zaś to biciem lub przy użyciu oręża albo bronią śmiertcionośną uczyni, wedle powagi swojego występku ukarany będzie. Jeśli zaś strażę do jakiegokolwiek domu zapukają, by sprawdzić, co się z nim dzieje, to domownicy winni je tam wpuścić, pod karą 3 grzywien. [...]

24.

Nie będzie się cierpieć, by obywatel miasta lub jakikolwiek jego mieszkaniec, w mieście lub poza nim, w sposób nieprzyzwoity i nierządny życie swoje pędził, ani nikomu nie będzie wolno świadomie nierządnicę u siebie gościć, pod karą 5 grzywien. Gdyby jednak kto nierządnicę świadomie u siebie trzymał, tak w czasie jarmarku, jak i poza tym okresem, tak by mogła ona swoje wszeteczeństwa czynić, ma być on, wraz z gospodynią, jeśli się to w tym domu po raz pierwszy zdarzyło, wtrąceniem do więzienia na miesiąc ukarany. Gdyby jednak raz jeszcze na tym przyłapany był. To winno się z nim, jako ze stręczycielem w taki sposób postępować, jaki spisane prawo nakazuje.

25.

Gdyby jakimkolwiek obywatelowi miasta lub jego mieszkańcowi wszelkie bydło, czy to duże czy małe, albo coś z wszelkich innych dóbr ukradziono lub uprowadzono, wówczas winni są obywatele, którzy konie posiadają, na obszarze 6 mil, a także i dalej, po wszystkich drogach, jeśli zajdzie taka potrzeba, złodzieja ścigać, na koszty, które poniosą nie bacząc, pod karą 4 florenów dla tych, którzy się z tego wyłamią.

26.

Każdy mieszczanin winien cztery razy do roku kazać komin w swoim domu wyczyścić oraz drabiny i wiadra posiadać i w porządku utrzymywać, pod karą 15 groszy. [...]

36.

Aby wszystkie powyższe artykuły tego wilkierza, we wszystkich jego punktach i klauzulach stale, ściśle i w sposób nienaruszony przestrzegane były, zaś dopuszczających się występków przeciwko nim odpowiednio karać było można, przeto ma Czcigodna Rada co roku sześciu panów wetowych albo deputowanych wybierać: dwóch spośród członków Czcigodnej Rady, dwóch z Ławy oraz dwóch z grona czcigodnego pospólstwa, spośród których to co roku jedna osoba z każdego ordynku ustąpi, a na ich miejsca kolejne mianowane będą, po tym jak obrachunek zdadzą. I winni oni pilne baczenie na dopuszczających się występków przeciwko przepisom wilkierza dawać i kary sami egzekwować. Te zaś jego punkty, których egzekwowanie Czcigodnej Radzie przynależy, wyłączone z tego być mają. Gdyby jednak kto umyślnie egzekwowaniu prawa się przeciwstawił, to winien on naznaczoną karę w dwójnasób ponieść lub stosownie do występuku być przywiedziony do posłuszeństwa i tym bardziej nałożonej karze zadość uczynić. Prócz tego, winni również panowie deputowani co kwartał kominy, słodownie, browary, piece piekarnicze, kuźnie, kotły gorzelniane, korce pełne i półkorce, wraz z kwartami i garncami, jak też miary na wino, piwo i miód, łokcie, wagi, broń trzymaną w domu, drabiny, wiadra, a także studnie lustrować. I mają oni władzę, wszystkich dopuszczających się występków karać, by w ten sposób wśród mieszczaństwa dobry porządek i bojaźń utrzymywać. Winni też panowie deputowani co czternaście dni, w ustalony dzień na urzędzie siedzieć, a kto ma zażalenie, to ma mu być wolno, swoją skargę przedłożyć. Wszystkie przewidziane wilkierzem kary winny być z pilnością na rzecz dobra publicznego nakładane, zaś sam wilkierz ma być mieszczaństwu dla lepszej jego wiadomości i wiedzy corocznie w poniedziałek przed dniem św. Jana odczytywany, a mieszczenie mają do tego przez pachołków miejskich oraz dźwiękiem dzwonu ratuszowego być wzywani. Panowie deputowani winni są

wówczas obrachunek poczynić, a na miejsce tych, których rok przeminał, nowi wybrani być mają.

Te oto spisane artykuły, których rewizję jednomyślną uchwałą wszystkich trzech ordynków oraz za zgodą mieszkańców, czy to bogatych, czy biednych, dla zachowania dobrych rządów i porządku publicznego, jak również dla pożytku i korzyści wspólnej miasta, uradzone zatwierdzić i przyjąć, a także niniejszym przez wszystkich pospołu dobrowolnie postanowiono i za stosowne uznano, by do Jego Królewskiej Mości, naszego najłaskawszego króla i pana z pokorną i uniżoną prośbą się zwrócić, by niniejszy wilkierz Jego Królewska Mość łaskawie zatwierdzić zechciał, co my, burmistrze i rajcy tego królewskiego miasta Starogardu w Prusach, mocą niniejszego czynimy, przed wszystkimi pospołu, dla ich potrzeb oraz do ich wiadomości i wiedzy. Chcemy także ów wilkierz, za wolą wszystkich trzech ordynków tegoż miasta i jego mieszkańców, dla zachowania pokoju i porządku publicznego oraz wzmożenia jego, ilekroć i jak potrzeby i obrót spraw będą tego żądać i wymagać, podług naszego najlepszego rozsądku i możliwości, zmieniać, poprawiać, poszerzać i pomniejszać. Całkowicie i bez wszelkiego niebezpieczeństwa, niniejszym i mocą tegoż sobie zastrzeżliśmy, że dla większej powagi i uwierzytelnienia naszego miasta pieczęć świadomie tutaj odcisnąć kazaliśmy.

Słowniczek pojęć:

Władysław IV – król Polski, tytularny król Szwecji:
<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Wladyslaw-IV-Waza;3997049.html>

Liwonia – jedna z krain historycznych tworzących współczesną Łotwę:
<https://pl.wikipedia.org/wiki/Liwonia>

Starogard – ob. Starogard Gdański – miasto w województwie pomorskim, siedziba powiatu starogardzkiego oraz gminy wiejskiej Starogard.

Prusy – tu: Prusy Królewskie:

<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/prusy-krolewskie;3963068.html>

Trzy ordynki – trójstopniowy podział władz miejskich zakładał istnienia tzw. trzech ordynków, gdzie I ordynek to Rada miejska (ciało ustawodawcze i wykonawcze), II ordynek składał się z Ławy (ciało sędownicze), III ordynek tworzyło pospólstwo (posiadało charakter doradczy).

Za: *Wilkierz Królewskiego Miasta...*, s. 10.

Cech – zrzeszenie rzemieślników: <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/cech%20.html>

Gildia – stowarzyszenie kupców: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/gildia;3905486.html>

Floren – polska jednostka monetarna: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/floren;4008271.html>;
<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/zloty;4010530.html>

Szeląg – podstawowy system pieniężny w Prusach Królewskich w XVII w. przedstawiał się następująco: 1 floren (złoty) – 30 groszy; 1 grosz – 60 szelągów. Za: *Wilkierz Królewskiego Miasta...*, s. 12.

Szkoci – drobni kupcy, od XVI w. najczęściej pochodzili ze Szkocji, Uważani byli za ludzi podejrzanych z powodu braku na ogół stałego miejsca zamieszkania. Za: *Wilkierz Królewskiego Miasta...*, s. 12.

3 grzywny pruskie – równowartość 60 groszy. Za: *Wilkierz Królewskiego Miasta...*, s. 12.

Komornicy – tu: grupa społeczna nie posiadająca stałego miejsca zamieszkania, wędrująca w poszukiwaniu pracy i najmująca się do przeróżnych robót. Za: *Wilkierz Królewskiego Miasta...*, s. 14.

Słód – kielkujące ziarno zbóż, głównie jęczmienia, podstawowy surowiec w piwowarstwie: <https://sjp.pwn.pl/sjp/;2521913>

Piwo marcowe – piwo, do produkcji którego używano wody z wiosennych roztopów. Za: *Wilkierz Królewskiego Miasta...*, s. 16.

Odszpuntować – otworzyć beczkę, wyjmując szpunt, czyli korek: <https://sjp.pwn.pl/sjp/odszpuntowac;2493850.html>

Sztof – miara ciał płynnych równa 1/10 wiadra: <https://sjp.pl/sztof>

Oplata szynkowa – w dawnej Polsce podatek od wyrobu i sprzedaży wypijanych na miejscu napojów alkoholowych: <https://wsjp.pl/haslo/podglad/94780/szynkowe>

Piwo lasztowe – rodzaj swego rodzaju podatku w naturze, płaconego w postaci słabego piwa przekazywanego władzom miejskim, a wykorzystywane zwykle przez szpitale. Za: *Wilkierz Królewskiego Miasta...*, s. 18.

Luźna czeladź – najemnicy, okresowo zatrudniający się do różnych prac, nie posiadający stałego pracodawcy i miejsca zamieszkania. Za: *Wilkierz Królewskiego Miasta...*, s. 18.

Karczmy wiejskie – tu: karczmy leżące na terenach wiejskich, ale należące do miasta. Za: *Wilkierz Królewskiego Miasta...*, s. 20.

Mielcuch – dawniej suszarnia sładów przeznaczonych do produkcji piwa: <https://sjp.pl/mielcuch>

Królewska akcyza – rodzaj podatku pośredniego, płaconego do królewskiej kasy, uiszczanego od ilości wytwarzanego sładów. Za: *Wilkierz Królewskiego Miasta...*, s. 20.

Od św. Bartłomieja do św. Michała – od 24 sierpnia do 29 września.

Dziegieć – <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/Dziegie%C4%87.html>

Garkuchnia – niewielka, tania jadłodajnia: <https://sjp.pwn.pl/sjp/garkuchnia;2558940.html>

Panowie deputowani – inaczej panowie wetowi; członkowie sądu wetowego, czyli instytucji sądowniczej, wywodzącej się z północnych Niemiec, charakterystycznej dla ustroju sądowego miast Prus Królewskich XVI–XVIII w. Miał za zadanie strzec postanowienia prawa miejskiego.

Za: *Wilkierz Królewskiego Miasta...*, s. 28.

Dni św. Apostołów – dzień św. Piotra i Pawła, tj. 29 czerwca. Za: *Wilkierz Królewskiego Miasta...*, s. 28.

Floren węgierski – inaczej dukat lub czerwony złoty, moneta bita ze złota o wartości dwóch złotych polskich lub 3 grzywien pruskich; dzielił się na 60 groszy i 180 szelągów. Za: *Wilkierz Królewskiego Miasta...*, s. 32.

Kunszt wodny – miejski system wodociągowy, który zapewniał zaopatrzenie posesji w bieżącą wodę. W Starogardzie funkcjonował przynajmniej od początku XVI w. Za: *Wilkierz Królewskiego Miasta...*, s. 34.

Wszeteczeństwa – tu: prostytutka.

Kwarta – dawna jednostka miary: <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/kwarta%20.html>

Korzec – dawna miara objętości: <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/korzec.html>

Dzień św. Jana – 24 czerwca. Za: *Wilkierz Królewskiego Miasta...*, s. 54.

Pytania do źródła.

Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom podstawowy):

1. Jakie były warunki otrzymywania prawa obywatelskiego w mieście? Komu prawo miejskie nie mogło być w ogóle przyznane?
2. Jaki statut w zakresie prawa obywatelskiego otrzymali mieszkańcy przedmieść?
3. Jakie były warunki najmu mieszkań przez niezamężne kobiety?
4. Wymień warunki uprawniające do warzenia piwa na terenie miasta.
5. Czym interesom sprzyjały regulacje dotyczące produkcji piwa i słodu?
6. Kto nie mógł podejmować się zajęć kupieckich i rzemieślniczych w Starogardzie?
7. Za co można było utracić obywatelstwo?
8. Które artykuły podyktowane były troską o ochronę starogardzkiego rynku wewnętrznego i miały na celu uniknięcie braków w zaopatrzeniu w określne artykuły?
9. Handel jakimi towarami objęty był reglamentacją? Czym mogło to być spowodowane?
10. W jaki sposób miasto troszczyło się o najuboższych?
11. Co na podstawie przedstawionych przepisów można powiedzieć o obyczajowości mieszczan XVII wieku?

12. Jak oceniasz przepisy dotyczące utrzymania miasta w czystości (IV, art. 10–11)?
13. Czy artykuł o organizowaniu pościgu za złodziejami uważasz za słuszny (IV, art. 25)?
14. Jakie uprawnienia posiadała straż obywatelska?
15. Co przepisy mówiły o handlu i działalności gospodarczej w niedziele i dni świąteczne?

Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom rozszerzony): pytania dla poziomu podstawowego, a ponadto:

1. Dlaczego – zdaniem ustawodawcy – w sierpniu mogłoby braknąć w mieście piwa (II, art. 3)?
2. W jaki sposób chroniono mieszkańców miasta przed wzrostem cen towarów spowodowanym działalnością kapitału spekulacyjnego?
3. Z jakiego powodu w wilkierzu poświęcono niewiele miejsca regulacjom związanym ze sprawami rzemiosła?

Literatura pomocnicza:

Bogucka M., Samsonowicz H., *Dzieje miast i i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 116.

Konopczyński W., *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 1: 1506–1648, Londyn 1958, s. 23–26, 269–272.

Leśniak F., *Wielka historia Polski 1586–1696*, konsultacja naukowa Z. Wójcik, red. M. Szulc, Kraków 1998, s. 84–89.

Maciejewski T., *Wilkierz Starogardu Gdańskiego z 1619 r.*, w: *Historia Integra. Księga Pamiątkowa ofiarowana prof. Stanisławowi Salmonowiczowi w siedemdziesięciolecie urodzin*, red. J. Dygdała, G. Górski, D. Janicka, R. Łaszewski, Toruń 2001, s. 192–193.

Markiewicz M., *Historia Polski 1492–1795*, Kraków 2009, s. 147–158, 339–341

Mikulski K., Poraziński J., *Starogard w czasach Rzeczypospolitej (1466–1772)*, w: *Dzieje Starogardu*, t. 1: *Historia miasta do 1920 roku*, red. M. Kallas, Starogard Gdański 1998, s. 113–168.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego, t. 11, red. B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1890, s. 248–252

t. 15: *Dopełnienia*, cz. 2, red. B. Chlebowski ; przy współud. J. Krzywickiego, Warszawa 1902, s. 618

Sobieski W., *Dzieje Polski*, t. 1: *do roku 1696*, przejrzał i uzupełnił K. Tymieniecki, Komorów 2010, s. 211–216.

Najważniejsze cezury:

W 1619 r., z którego pochodzi przedstawiony wyżej wilkierz, został zawarty rozejm polsko-moskiewski w Dywilinie, kończący wojnę. Strona polska otrzymała ziemie czernihowską, smoleńską i siewierską. W Europie trwała wówczas wojna trzydziestoletnia, a Ferdynand II został cesarzem rzymsko-niemieckim. Także w 1619 r. najemny oddział lisowczyków, wspierający wojska cesarza Ferdynanda II, pokonał wojska księcia siedmiogrodzkiego Bethlena Gábor w bitwie pod Humiennem. W tym samym roku Jan Kepler opublikował swą pracę „Harmonices Mundi”, w której uzupełnił swe wcześniejsze dwa prawa dotyczące ruchu planet. Był pierwszym człowiekiem w historii rozumiejącym ruch planet wokół słońca. Do Ameryki Północnej przybył z Afryki pierwszy okręt wiozący przedstawicieli ludności czarnoskórej do kolonii angielskich.

Imię i nazwisko osoby opracowującej rekord: Karolina Maciaszek.